

## UZASADNIENIE

M. D., P. D. i P. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 11 sierpnia 2013 r. w miejscowości N. gminy S. w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu M. B. w ten sposób, że zadawali uderzenia i kopali pokrzywdzonego po całym ciele narażając przez to pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 8 grudnia 2017 roku oskarżonych uznano za winnych popełnienia zarzuconego im czynu i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzono każdemu z nich karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonych do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, a także na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od każdego z nich na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwotę po 3.000 złotych tytułem nawiazki. W przedmiocie kosztów sądowych Sąd orzekł w ten sposób, że zasądził solidarnie od oskarżonych na rzecz M. B. kwotę 2.520 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 120 złotych tytułem opłaty oraz kwotę po 428,29 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie art. 425 k.p.k. i 444 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych i na podstawie art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na jego treść, polegające na bezzasadnym uznaniu, że:

- oskarżeni kopali pokrzywdzonego po całym ciele, a zakres obrażeń pokrzywdzonego, w tym ich umiejscowienie świadczy o dużym natężeniu użytej przez nich siły,
- żadne z prowokujących zachowań pokrzywdzonego nie było skierowane wobec oskarżonych,
- w sprawie nie zachodzą okoliczności, wymienione w art. 66 kodeksu karnego pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych, a w szczególności że społeczna szkodliwość ich czynu jest znaczna;

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na zaniechaniu skorzystania wobec oskarżonych z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania oraz orzeczeniu nawiazki na rzecz pokrzywdzonego w zbyt wysokiej kwocie.

W konkluzji obrońca oskarżonych na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu słów „i kopali pokrzywdzonego po całym ciele” i warunkowe umorzenie postępowania wobec wszystkich oskarżonych oraz zasądzenie od każdego z nich na rzecz pokrzywdzonego kwot po 1.000 zł tytułem nawiazki.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd I instancji wnikliwie rozważył zgromadzony materiał dowodowy, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k., wykazując sprawstwo każdego z oskarżonych i ujawniając na rozprawie wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przeprowadzonych dowodów, w tym zwłaszcza zeznań pokrzywdzonego, jak również ujawnionych na rozprawie dokumentów, w szczególności dokumentacji medycznej i opinii sądowo-lekarskiej, poczyniona została w sposób wszechstronny i obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Zaskarżony wyrok należało uznać za poprawny zarówno pod względem rekonstrukcji zdarzenia, weryfikacji i

ugruntowania jego podstawy faktycznej, jak również oceny prawnej popełnionego czynu i zasadniczo – także reakcji karnej zastosowanej wobec oskarżonych.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez obrońcę oskarżonych, Sąd odwoławczy zważył, iż Sąd Rejonowy w sposób poprawny ustalił stan faktyczny, wyciągając logiczne wnioski na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego. W świetle powołanych zeznań naocznych świadków zdarzenia nie ulega wątpliwości, że oskarżeni M. D., P. D. i P. K. zadawali uderzenia i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, skutkiem czego było doznanie przez M. B. obrażeń w postaci urazu głowy, ze złamaniem kości nosa i twarzoczaszki z upośledzeniem drożności przewodu nosowego lewego oraz pourazowego niedosłuchu prawostronnego o charakterze akustycznym jak i powierzchniowego urazu klatki piersiowej, które to obrażenia, jak wynika z całkowicie wiarygodnej opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii ogólnej, spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwający powyżej 7 dni. Wymaga podkreślenia, że skarżący nie zakwestionował poprawności dokonanej oceny dowodów, a zatem zgodził się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu meriti. Z uzasadnienia wniesionej apelacji wynika jednak, że skarżący podważa wiarygodność pokrzywdzonego co do okoliczności, że był on kopany podczas zdarzenia. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia tego zarzutu, gdyż jak zauważył sam obrońca, o kopaniu M. B. zeznawał także świadek G. S., a prezentowana przez niego wersja wydarzeń koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, który konsekwentnie wskazywał, że był też kopany (mówił to lekarzowi sporządzającemu obdukcję, świadkowi R. C. a także swojej żonie, opowiadając jej o zdarzeniu). Sąd odwoławczy podzieliła stanowisko, że G. S. zeznawał prawdziwie, a wzajemne uzupełnianie się treści depozycji tego świadka z zeznaniami M. B. podnosi wiarygodność obu tych źródeł dowodowych. Nie można również przeoczyć faktu, że skala obrażeń ciała pokrzywdzonego przemawia za przyjęciem, że zadawane mu ciosy nie ograniczały się jedynie do ciosów rękoma. Na prawdziwość wersji o kopaniu pokrzywdzonego wskazują też jego obrażenia w postaci sińców po obu stronach klatki piersiowej (lewa i prawa okolica pachowa). Niewątpliwie również złamanie kości nosa i twarzoczaszki są urazami, do których spowodowania wymagane jest użycie znacznej siły a ich powstanie oraz wystąpienie u pokrzywdzonego niedosłuchu pourazowego pośrednio dowodzi, że użyta przez oskarżonych przemoc odznaczała się znacznym natężeniem. Zadawanie stosunkowo silnych ciosów w okolice głowy może skutkować nawet zagrożeniem życia. W świetle powyższego całkowicie uzasadniona jest konstatacja Sądu meriti, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonych była znaczna, co skarżący starał się podważyć w dalszej części swojej apelacji. Już sam rodzaj i rozmiar obrażeń doznanых przez pokrzywdzonego uzasadnia taką ocenę stopnia karygodności, a brak jakiegokolwiek racjonalnego powodu napaści na M. B., jak również okoliczności przedmiotowe czynu oraz podmiotowe po stronie oskarżonych przesądzają o poprawności ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie. Pozbawiony podstaw faktycznych jest podniesiony przez skarżącego argument, że pokrzywdzony zachowywał się prowokacyjnie, a jego zachowanie zmierzało do zakłócenia imprezy urodzinowej. Z opartych na ujawnionym materiale dowodowym prawidłowych ustaleń faktycznych nie wynika, że M. B. w trakcie imprezy urodzinowej M. K. nie przejawiał zamiaru przeszkadzania w zabawie, a jego opuszczenie sali, na której odbywała się impreza, wyniknęło z nieporozumienia. Tym samym nie można uznać, aby pokrzywdzony dał z własnej winy oskarżonym jakikolwiek pretekst do zaatakowania go. W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy trafnie uznał, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonych była znaczna, zastosowanie instytucji probacyjnej z art. 66 k.k. było prawnie niedopuszczalne. W związku z powyższym prawidłowa była decyzja Sądu Rejonowego o sięgnięciu wobec oskarżonych po kary pozbawienia wolności.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego rażącej surowości orzeczonych kar, Sąd Okręgowy zważył, że przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności czynu nie można mówić o ich rażącej niewspółmierności. Okoliczności obciążające zachodzące wobec M. D., P. D. i P. K. przemawiały za takim właśnie jej ukształtowaniem. Sąd meriti dokładnie rozpatrzył wszelkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych. Przeciwno oskarżonym przemawia bezpośrednia postać zamiaru, stopień agresji, a nadto działanie publicznie i pod wpływem alkoholu, a także brak jakiegokolwiek zachowania ze strony pokrzywdzonego, które mogłoby sprowokować oskarżonych do popełnienia przypisanego im czynu. Zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że na korzyść oskarżonych przemawia wyłącznie ich dotychczasowa niekaralność i ustabilizowany tryb życia. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r. w sprawie II AKa 72/14 „zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut w kategorii ocen można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą

niesprawiedliwą. Nie sposób przyjąć, że kara wobec określonego sprawcy jest karą niewspółmiernie surową w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone”, LEX nr 1493773. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd meriti w sposób prawidłowy uwzględnił okoliczności popełnionego czynu, nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów oraz poprawnie zastosował przewidziane w art. 53 k.k. dyrektywy wymiaru kary.

Wywiedziony zarzut nadmiernej surowości okazał się zasadny jedynie w zakresie wysokości nawiązek orzeczonych na rzecz pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu II instancji nawiązki w kwotach po 3.000 złotych od każdego z oskarżonych jawią się jako zbyt wysokie przy uwzględnieniu stopnia obrażeń ciała doznanych przez M. B.. Biorąc pod uwagę rozmiar cierpień pokrzywdzonego kwota 2.000 złotych od każdego z oskarżonych będzie adekwatna do wagi ich czynu i jego następstw, zapewniając pokrzywdzonemu odpowiednie zadośćuczynienie.

W pozostałej części wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy z urzędu stwierdził jednak, że czyn przypisany oskarżonym miał miejsce w dniu 11 sierpnia 2013 roku, a więc jeszcze pod rządami kodeksu karnego w jego dawnym brzmieniu. Okoliczność ta została przeoczona przez Sąd I instancji, a ze względu na treść wydanego wyroku, w szczególności okres próby ustalony przy warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonych kar pozbawienia wolności, nie może budzić wątpliwości, że ustawa karna obowiązująca w dacie czynu była względniejsza dla oskarżonych. Tym samym Sąd Rejonowy słusznie zastosował przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U.2015.396), co powinno znaleźć wyraz w tenorze wyroku. Sąd Okręgowy naprawiając uchybienie Sądu I instancji w punktach 1., 2. i 3. zaskarżonego orzeczenia, do podstawy prawnej skazania i wymiaru kary dodał art. 4 § 1 k.k. oraz w punkcie 4. za podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Za zbyteczne należało w tej sytuacji uznać orzeczenie o obowiązku informowania Sądu o przebiegu okresu próby. Obligatoryjne orzeczenie co najmniej jednego z obowiązków zawartych w art. 72 § 1 k.k. przewidziane zostało w nowym brzmieniu przywołanego przepisu, jednakże z uwagi na orzekanie na podstawie ustawy karnej w brzmieniu z daty czynu, orzeczenie w/w środka miało charakter wyłącznie fakultatywny. Zdaniem Sądu odwoławczego środek ten jest zbędny, ponieważ w stosunku do oskarżonych i tak prowadzona być musi procedura dozoru uproszczonego w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności. Z powyższego względu Sąd Okręgowy uchylił w/w obowiązek.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Ponieważ oskarżyciel posiłkowy w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika, Sąd stosownie do art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i § 11 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 z późn. zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od M. D., P. D. i P. K. na rzecz M. B. kwoty po 280 złotych (łącznie 840 złotych).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że z uwagi na konieczność wykonania nawiązek i zapłaty kosztów za postępowanie przez Sądem I instancji, ich uiszczenie za postępowanie odwoławcze, nawet w części, byłoby dla oskarżonych nadmiernie uciążliwe.